

Dr Filip Geburczyk

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

ORCID: 0000-0003-4477-3200

e-mail: fgeburczyk@swps.edu.pl

Kryteria dopuszczalności decyzji zautomatyzowanych w świetle brzmienia art. 22 ust. 1 RODO

The criteria for the admissibility of automated decisions in light of Art. 22(1) GDPR

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza postanowień Ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO) dotyczących dopuszczalności zautomatyzowanego podejmowania decyzji, zawartych w art. 22 ust. 1 RODO. Chociaż może się wydawać, że przepis ten jest jasny i jednoznaczny, dokładna analiza pokazuje, że przysparza on wiele trudności interpretacyjnych. W szczególności nie jest jasne, czy prawo do niepodlegania decyzji opartej wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu powinno być interpretowane jako ogólny zakaz, czy też jako uprawnienie przysługujące osobie, której dane dotyczą, a także kiedy można uznać, że dana decyzja jest oparta wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych. Przeprowadzona analiza pokazuje, że art. 22 ust. 1 RODO został sformułowany w sposób nieprecyzyjny, a w konsekwencji rodzi wątpliwości co do jego adekwatności do realizacji celów RODO oraz ochrony faktycznie zapewnianej osobom, których dane dotyczą.

Słowa kluczowe: RODO, zautomatyzowane podejmowanie decyzji, art. 22 ust. 1 RODO

JEL: K23, K24

Abstract

The purpose of this article is to explore the rules of the General Data Protection Regulation (GDPR) on the admissibility of automated decision-making included in its art. 22(1). While this provision might come across as clear and unequivocal, a close investigation shows that it contains numerous ambiguities. In particular, it is not clear whether the right not to be subject to a decision based solely on automated processing should be interpreted as a general prohibition or a right to be actively exercised by the data subject, and when a decision is actually solely based on automated processing. The conducted analysis shows that art. 22(1) GDPR lacks precise language, and therefore raises questions over its adequacy for achieving the purposes of the GDPR and the protection actually afforded to data subjects.

Keywords: GDPR, automated decision-making, Art. 22(1) GDPR

Wprowadzenie

W dniu 28.12.2020 r. Rada Ministrów przyjęła „Politykę dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020”¹. Polityka ta zakłada szeroko zakrojone działania i cele, które mają służyć rozwojowi polskiego społeczeństwa, polskiej gospodarki i polskiej nauki w zakresie sztucznej inteligencji. Jednym z wielu obszarów wykorzystania sztucznej inteligencji wskazanych przez tę politykę jest obszar tzw. algorytmicznej lub zautomatyzowanego podejmowania decyzji,

tj. podejmowania decyzji przez wstępnie zaprogramowane działania wykonywane maszynowo (algorytmicznie) na zbiorach danych, przy znacznym ograniczeniu lub nawet zastąpieniu udziału człowieka (Zalnierute i in., 2019, s. 432–433; European Parliament. Directorate General for Parliamentary Research Services, 2019, s. 1). W tym kontekście Polityka AI przewiduje zwiększenie wykorzystania sztucznej inteligencji zarówno przez przedsiębiorstwa, jak i w administracji publicznej, dla której mają zostać stworzone modele „wyjaśnienia decyzji podejmowanej przy wspar-

ciu AI [sztucznej inteligencji — przyp. autora] oraz możliwości odwołania od takich decyzji, w szczególności jeśli mają one bezpośredni wpływ na prawa i wolności obywatelskie” (Polityka AI, s. 58). W dłuższej perspektywie natomiast realizacja Polityki AI będzie wymagała m.in. wprowadzenia konkretnych rozwiązań legislacyjnych, które „zostaną dokonane poprzez stosowne korekty aktualnie obowiązujących aktów prawnych lub dokumentów programowych” (Polityka AI, s. 63).

Kwestia wprowadzenia adekwatnych ram prawnych wykorzystywania sztucznej inteligencji pozostaje nie lada wyzwaniem. Z jednej strony bowiem stosowne przepisy powinny być na tyle elastyczne, by dopuścić wspieranie innowacji i możliwie nie ograniczać obszarów stosowania sztucznej inteligencji. Z drugiej strony zaś nie powinny być tak dalece elastyczne, żeby nie pozwalały na minimalizowanie występujących ryzyk (Hoffmann-Riem, 2020, s. 14). Nie mniej istotnym zagadnieniem pozostaje przy tym dopuszczalny zakres swobody regulacyjnej odnoszącej się do zautomatyzowanego podejmowania decyzji wobec regulacji prawa UE, tj. ogólnego rozporządzenia o ochronie danych² (dalej: RODO), a w dłuższej perspektywie — po jego przyjęciu — także rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji³. Na chwilę obecną bowiem art. 22 ust. 1 RODO ustanawia prawo do niepodlegania decyzjom „opartym wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych, w tym profilowaniu, które wobec osób, których dane dotyczą, wywołują skutki prawne lub w podobny sposób istotnie na nie wpływają”. Prawo to nie jest jednak nieograniczone i zgodnie z art. 22 ust. 2 RODO nie znajduje zastosowania, m.in. jeżeli zautomatyzowane podejmowanie decyzji jest dozwolone prawem UE lub prawem państwa członkowskiego, któremu podlega administrator i które przewiduje właściwe środki ochrony praw, wolności i prawnie uzasadnionych interesów osoby, której dane dotyczą.

Interpretacja wyżej wymienionych przepisów RODO ma szczególne znaczenie dla realizacji kształtowania polityk technologicznych przez państwa członkowskie w zakresie zautomatyzowanego podejmowania decyzji, a konsensus w przedmiocie ich interpretacji nabiera szczególnej doniosłości (Hustinx, 2017, s. 150). Jakikolwiek rozwiązania legislacyjne wprowadzone do krajowych systemów prawnych i mające za swój przedmiot ochronę danych osobowych — w tym zautomatyzowane podejmowanie decyzji — będą bowiem musiały zarówno mieścić się w zakresie swobody regulacyjnej wyznaczonym przez RODO, jak i uwzględniać jego treść. W konsekwencji, art. 22 ust. 1 RODO, determinując okoliczności, w których jednostce przysługuje prawo do niepodlegania decyzjom opartym wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych, wyznacza zakres sytuacji, w których jakiegokolwiek rozwiązania legislacyjne realizujące Politykę AI w przedmiocie zautomatyzowanego podejmowania decyzji będą dopuszczalne — na podstawie wyjątków przewidzianych w art. 22 ust. 2 RODO oraz pod warunkiem spełnienia wymogów co do ustanowienia powiązanych środków ochrony praw osób, których dane dotyczą (Geburczyk, 2020).

Tymczasem jednak sformułowania użyte w art. 22 ust. 1 RODO są dalece nieprecyzyjne i nie pozwalają na jednoznaczną interpretację (Mendoza & Bygrave, 2017, s. 96; Wachter i in., 2017, s. 94–96). Celem niniejszego artykułu jest zatem przedstawienie najważniejszych wątpliwości interpretacyjnych co do art. 22 ust. 1 RODO oraz podjęcie próby ich rozstrzygnięcia. Rozważania będą koncentrować się na wstępie na określeniu, czy omawiany przepis zawiera zakaz zautomatyzowanego podejmowania decyzji, czy też ustanawia uprawnienie osoby, której dane dotyczą, do sprzeciwienia się zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji w stosunku do nich, aby w kolejnych krokach przyjrzeć się poszczególnym elementom zakresu zastosowania art. 22 ust. 1 RODO, tj. kryterium oparcia decyzji wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych i wywoływania przez tę decyzję skutków prawnych lub wywierania przez nią wpływu podobnie istotnego co do skutków prawnych. Artykuł zostanie zakończony przedstawieniem wniosków z przeprowadzonej analizy.

Prawo do niepodlegania decyzji zautomatyzowanej — zakaz czy uprawnienie?

Zgodnie z art. 22 ust. 1 RODO osoba, której dane dotyczą, ma prawo do tego, by nie podlegać decyzji, która opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, i wywołuje wobec tej osoby skutki prawne lub w podobny sposób istotnie na nią wpływa. Sformułowanie „prawo do tego, by nie podlegać decyzji” pozwala przy tym na dwojaki rodzaj interpretacji: jako zakaz zautomatyzowanego podejmowania decyzji albo jako uprawnienie osoby, której dane dotyczą, do sprzeciwu wobec zautomatyzowanego podejmowania decyzji (Kaminski, 2019b, s. 196; Voigt & von dem Bussche, 2017, s. 180). Rozstrzygnięcie tej wątpliwości interpretacyjnej ma z kolei kluczowe znaczenie dla wyważenia interesów osób, których dane dotyczą i administratorów danych. Jeżeli bowiem przyjmując, że art. 22 ust. 1 RODO ustanawia zasadniczy zakaz zautomatyzowanego podejmowania decyzji, administratorzy danych nie będą mogli stosować zautomatyzowanych mechanizmów podejmowania decyzji w stosunku do osób, których dane dotyczą, o ile nie będą spełnione przesłanki z art. 22 ust. 2 RODO, tj. niezbędność decyzji zautomatyzowanej do zawarcia lub wykonania umowy, dopuszczalność zautomatyzowanego podejmowania decyzji wyrażona w przepisach prawa UE lub prawa krajowego (przy jednoczesnym wdrożeniu odpowiednich środków ochrony praw, wolności i prawnie uzasadnionych interesów osoby, której dane dotyczą), lub też uzyskanie wyraźnej zgody osoby, której dane dotyczą, na zautomatyzowane podjęcie decyzji. W takiej sytuacji osoby, których dane dotyczą, nie musiałyby podejmować inicjatywy, by zapobiec zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, a ochrona ich interesów wynikałaby bezpośrednio z RODO. Ciężar egzekwowania art. 22 RODO poprzez zapewnienie, że zautomatyzowane podejmowanie decyzji jest przeprowadzone zgodnie z prawem,

spoczywałby zaś zasadniczo na organach nadzorczych (Wachter i in., 2017, s. 95).

Jeżeli natomiast przyjąć, że art. 22 ust. 1 RODO ustanawia uprawnienie osoby, której dane dotyczą do sprzeciwu wobec zautomatyzowanego podejmowania decyzji, to należy przyjąć, że zastosowanie mechanizmów zautomatyzowanego podejmowania decyzji jest prawnie dopuszczalne, nawet jeśli nie spełnia przesłanek z art. 22 ust. 2 RODO, o ile tylko osoba, której dane dotyczą, nie wniesie sprzeciwu (Tosoni, 2021, s. 161). Wniesienie owego sprzeciwu wymagałoby z kolei zarówno świadomości istnienia zautomatyzowanego procesu decyzyjnego, jak i wyrażenia woli przeciwstawienia się jego zastosowaniu, co wymagałoby intencjonalnego działania ze strony osoby, której dane dotyczą.

Wstępna analiza warstwy językowej art. 22 ust. 1 może sugerować, że wyposaża on osoby, których dane dotyczą, w uprawnienie. W przepisie bowiem wprost mowa o *prawie* do tego, by nie podlegać decyzji. Także i inne przepisy RODO, jak np. art. 12 ust. 2 i art. 23 ust. 1, odsyłają do praw przysługujących osobom, których dane dotyczą m.in. na mocy art. 22 RODO. Taka interpretacja pozostawałaby jednak w sprzeczności zarówno ze strukturą logiczną RODO, jak i z jego celami. Gdyby bowiem uznać, że art. 22 ust. 1 RODO zawiera uprawnienie wymagające aktywnej realizacji przez osoby, których dane dotyczą, to uprawnienie takie w istocie pokrywałoby się z jednym ze środków ochrony praw osób, których dane dotyczą w kontekście zautomatyzowanego podejmowania decyzji dopuszczalnego na podstawie art. 22 ust. 2 RODO. Zgodnie bowiem z art. 22 ust. 3 RODO, automatyzacja procesów decyzyjnych na podstawie art. 22 ust. 2 lit. a i c RODO wymaga jednoczesnego wdrożenia środków ochrony praw, wolności i prawnie uzasadnionych interesów osób, których dane dotyczą, w tym m.in. prawa do uzyskania interwencji ludzkiej ze strony administratora. Trudno uznać, że art. 22 ust. 1 RODO został oparty na tautologicznej konstrukcji, w której zasadnicza dopuszczalność zautomatyzowanego podejmowania decyzji wynikałaby z braku sprzeciwu osoby, której dane dotyczą, podczas gdy odstępstwo od tej zasady byłoby dopuszczalne m.in. pod warunkiem gwarancji osobie, której dane dotyczą, prawa do uzyskania interwencji ludzkiej (w praktyce sprowadzającego się do sprzeciwu wobec zastosowania zautomatyzowanego mechanizmu podejmowania decyzji). W takim ujęciu prawo do uzyskania interwencji wystawione w art. 22 ust. 3 RODO w sensie funkcjonalnym powieliłoby uprawnienie do niepodlegania decyzji zautomatyzowanej z art. 22 ust. 1 RODO, a zatem stanowiłoby superfluum legislacyjne (Mendoza & Bygrave, 2017, s. 87).

Także celowościowa interpretacja art. 22 ust. 1 RODO prowadzi do przyjęcia tezy, że przepis ten ustanawia zasadniczy zakaz zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Podstawowym celem RODO zgodnie z jego art. 1 ust. 2 jest bowiem ochrona podstawowych praw i wolności osób fizycznych, w szczególności ich prawa do ochrony danych osobowych. Ponadto art. 6 RODO zawierający przesłanki zgodności przetwarzania danych osobowych z prawem w ust. 1 lit. f wskazuje na prymat ochrony podstawowych praw i wolności osób, których dane dotyczą, nad prawnie uzasadnionymi in-

teresami podmiotów przetwarzających te dane. Na tym tle należy spośród dwóch możliwości interpretacyjnych art. 22 ust. 1 RODO przyjąć tę, która pozwoli na lepszą realizację celów RODO. Uzależnienie ewentualnego ograniczenia zastosowania zautomatyzowanych mechanizmów podejmowania decyzji od podjęcia działań przez osoby, których dane dotyczą, mogłoby narazić te osoby na nieuświadomione ryzyka dotyczące ich wolności i praw, wynikające czy to z braku adekwatnej wiedzy dla oceny potencjalnie niekorzystnych skutków, czy to z braku wystarczających kompetencji potrzebnych do realizacji swoich interesów. W konsekwencji interpretacja art. 22 ust. 1 RODO jako ustanawiającego uprawnienie realizowałaby zasadnicze cele RODO w zakresie węższym niż interpretacja, zgodnie z którą przepis ten ustanawia zasadniczy zakaz zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Wniosek taki spotyka się z aprobatą w piśmiennictwie (Brkan, 2019, s. 99; Moeller, 2017, s. 152; Malgieri, 2019, s. 19) oraz w wytycznych Grupy Roboczej Art. 29 popartych przez Europejską Radę Ochrony Danych (European Data Protection Board, 2018, s. 1), zgodnie z którymi w art. 22 ust. 1 RODO „ustanowiono ogólny zakaz podejmowania decyzji wyłącznie na podstawie zautomatyzowanego przetwarzania. (...) Taka wykładnia podkreśla ideę sprawowania kontroli przez osobę, której dane dotyczą, nad jej danymi osobowymi, co jest zgodne z zasadami leżącymi u podstaw RODO” (Grupa Robocza Art. 29, 2018, s. 22).

Zważywszy na przytoczone argumenty systemowe oraz celowościowe, wskazane powyżej wątpliwości interpretacyjne w odniesieniu art. 22 ust. 1 RODO należy zatem rozstrzygnąć na korzyść uznania, że przepis ten ustanawia zasadniczy zakaz zautomatyzowanego podejmowania decyzji.

Kryterium wyłącznego oparcia decyzji na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych

W dyskusji dotyczącej kryterium wyłącznego oparcia decyzji na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych samo pojęcie automatyzacji zasadniczo nie budziło wątpliwości. W literaturze występuje konsensus co do konkluzji, że automatyzacja sprowadza się do przekształcenia informacji wejściowej w określonym systemie (najczęściej instrukcji przekazywanej przez specjalistyczne oprogramowanie zawierające algorytm przetwarzania informacji) w informację wyjściową, przy czym przekształcenie to na każdym etapie jest dokonywane bez jakiegokolwiek udziału człowieka (Litwiński, 2018; Maciejewski & Sibiga, 2015; Sakowska-Baryła, 2018). Rozbieżności stanowisk natomiast powstały w zakresie rozumienia „wyłącznego oparcia” danej decyzji na zautomatyzowanym przetwarzaniu. O ile pojawiła się sugestia, zgodnie z którą wyżej wymieniony zwrot należy interpretować ściśle, a jakiegokolwiek, choćby formalne, zaangażowanie człowieka w proces decyzyjny powoduje, że art. 22 ust. 1 RODO nie znajduje zastosowania (Wachter i in., 2017, s. 92), o tyle stanowisko takie zostało uznane za nietrafne przez większość doktryny.

Współcześnie w piśmiennictwie dominuje stanowisko, zgodnie z którym wprawdzie decyzje podejmowane przy

udziale czynnika ludzkiego nie podlegają zakazowi wynikającemu z art. 22 ust. 1, ale udział ten nie powinien być trywialny. Oznacza to, że swoboda decyzyjna człowieka musi być rzeczywista i umożliwiać wpływ na treść decyzji (Sakowska-Baryła, 2018), a nie sprowadzać się wyłącznie do czynności operacyjnych, jak np. wprowadzenie danych do systemu, czy do nadzoru nad danym systemem (Grupa Robocza Art. 29, 2018, s. 23; Litwiński, 2018). Taka konkluzja jest rezultatem wykładni teleologicznej. Uniemożliwia ona bowiem administratorom danych unikanie zastosowania art. 22 ust. 1 RODO (a w konsekwencji i art. 22 ust. 3 RODO) poprzez każdorazowe zakończenie zautomatyzowanych procesów decyzyjnych formalnym udziałem osoby fizycznej (np. poprzez podpisanie decyzji), która nie miałaby rzeczywistego uprawnienia do kształtowania treści decyzji (Sancho, 2020, s. 143; Selbst & Powles, 2017, s. 237). Wobec tego należy uznać, że RODO dopuszcza sugerowanie treści decyzji przez mechanizm zautomatyzowany (algorytm), jednak wyłącznie w sposób stanowiący podstawę do ostatecznego wyboru dokonanego przez człowieka (Sakowska-Baryła, 2018). Proces zautomatyzowany nie będzie zatem podlegać reżimowi art. 22 ust. 1 i n. RODO, jeżeli pozostanie jedynie narzędziem wsparcia decyzyjnego dla człowieka, który uwzględni informacje pozyskane z analizy zautomatyzowanej przed samodzielnym podjęciem decyzji. Sama okoliczność natomiast, że duża lub nawet przeważająca część procesu decyzyjnego opiera się na narzędziach zautomatyzowanych, nie spowoduje zastosowania art. 22 RODO (Mendoza & Bygrave, 2017, s. 87–88).

Trudności przysparza natomiast określenie, jaki zakres udziału człowieka w procesie decyzyjnym może zostać uznany za wystarczający, aby art. 22 ust. 1 RODO nie znalazł zastosowania (Voigt & von dem Bussche, 2017, s. 181). Część autorów na przykład zwraca uwagę, że w sytuacjach, w których kryteria podjęcia decyzji są ustalone z góry na tyle ściśle, że *de facto* nie pozostawiają przestrzeni na własny osąd człowieka, włączenie czynnika ludzkiego w proces decyzyjny nie eliminuje ryzyk związanych ze zautomatyzowanym podejmowaniem decyzji, a zatem nie uzasadniałoby wyłączenia zastosowania art. 22 RODO (Hänold, 2018, s. 134). Podobnie za trywialne może zostać uznane zaangażowanie człowieka w proces decyzyjny, który swoim poziomem złożoności uniemożliwia odtworzenie i weryfikację kluczowych powodów decyzji (Hänold, 2018, s. 134). Jeżeli bowiem przetwarzanie danych leżące u podstaw decyzji podejmowanej automatycznie opiera się na dynamicznych procesach uczenia się, w tym uczenia maszynowego, jakkolwiek istotny nadzór i ingerencja człowieka mogą okazać się niemożliwe. Zastosowany algorytm może mieć tak dużą zdolność do przetwarzania tysięcy zmiennych operacyjnych z bardzo dużą szybkością, że monitorowanie dokładności i jakości wyników systemu w czasie rzeczywistym całkowicie przekroczy zdolności kognitywne człowieka (Yeung, 2019, s. 25).

W tym kontekście w piśmiennictwie zwraca się ponadto uwagę na problematykę tzw. *automation bias* (błędu automatyzacji albo stroniczości automatyzacyjnej), tj. zjawiska psychologicznego opisującego skłonność człowieka do nadmiernego polegania na zautomatyzowanych systemach

wspomagania decyzji, którego skutkiem może być zatarcie różnicy pomiędzy decyzją podjętą w sposób w pełni zautomatyzowany a decyzją podjętą przez człowieka przy użyciu zautomatyzowanych systemów wspomagania decyzji (Edwards & Veale, 2018, s. 45). Także projektowany na poziomie UE akt w sprawie sztucznej inteligencji poświęca uwagę problematyce stroniczości automatyzacyjnej, zastrzegając w art. 14 ust. 4 lit. b, że nadzór człowieka nad systemami sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka powinien uwzględniać tendencje do automatycznego polegania lub nadmiernego polegania na wynikach działania takich systemów, w szczególności w przypadku wykorzystywania takich systemów do udzielania informacji lub zaleceń na potrzeby decyzji podejmowanych przez osoby fizyczne. Obecne brzmienie projektowanego przepisu należy jednak uznać za na tyle ogólne, że nie pozwala na adekwatne ograniczenie ryzyka stroniczości automatyzacyjnej. Warto byłoby rozważyć nałożenie dodatkowych obowiązków na osoby podejmujące decyzje przy wsparciu systemów zautomatyzowanych. Osoby te powinny bowiem każdorazowo być w stanie szczegółowo wyjaśnić, w jaki sposób polegały na informacjach generowanych automatycznie i być przygotowane do krytycznej oceny takich informacji (Citron, 2008, s. 1305–1307).

Takie rozwiązanie obejmowałoby jednak wyłącznie formalne aspekty całego procesu podejmowania decyzji, nie uwzględniałoby natomiast czynników psychologicznych w zakresie podejmowania decyzji przez konkretnego człowieka. Nawet przy formalnym wyposażeniu ostatecznego decydenta w kompetencję do weryfikacji rezultatów działania zautomatyzowanego mechanizmu realizacja tej kompetencji może okazać się zawodna z przyczyn takich jak wygodnictwo czy brak czasu (Veale & Edwards, 2018, s. 400). W konsekwencji art. 22 ust. 1 RODO nie daje możliwości ochrony jednostek przed mechanizmami zautomatyzowanego podejmowania decyzji, które nie podlegały istotnej weryfikacji przez człowieka z uwagi na stroniczość automatyzacyjną osób zaangażowanych w ten proces. Okoliczność ta wskazuje na potrzebę stworzenia katalogu precyzyjnych kryteriów wyłącznego oparcia decyzji na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych i otwiera przestrzeń dla multidyscyplinarnych badań w obszarze nauk prawnych, psychologicznych i kognitywnych. Jednocześnie jednak wypracowywanie tych kryteriów w drodze dialogu doktryny z organami regulacyjnymi i sądami może pociągnąć za sobą wieloletnie ugrzęźnięcie w powoli rozwijającej się kazuistyce. W długiej perspektywie warto zatem rozważyć zrewidowanie treści art. 22 ust. 1 RODO oraz wykreślenie wymogu wyłączności zautomatyzowanego przetwarzania z zakresu jego zastosowania (Roßnagel & Geminn, 2020, s. 84).

Kryterium wywierania skutków prawnych lub wpływu podobnie istotnego do skutków prawnych

Kolejnym czynnikiem, z którym wiąże się prawo do niepodlegania decyzjom opartym wyłącznie na zautomatyzo-

wanym przetwarzaniu danych, są konsekwencje takiego przetwarzania. Przysługuje ono bowiem osobie, której dane dotyczą, jeżeli przetwarzanie to wywołuje wobec niej skutki prawne lub w podobny sposób istotnie na nią wpływa. W tym zakresie część autorów pierwotnie wskazywała, że wywoływanie skutków prawnych w rozumieniu art. 22 ust. 1 RODO powinno być rozumiane ściśle, tj. jako wymagające ustalenia związku między obowiązującym przepisem a konkretną sytuacją prawną osoby, której dane dotyczą. Zgodnie z tą koncepcją np. podjęcie odmownej decyzji w przedmiocie zatrudnienia danej osoby lub udzielenia jej kredytu z wykorzystaniem zautomatyzowanego procesu nie pociągałoby za sobą zastosowania art. 22 RODO, ponieważ w większości przypadków osobie, której dane dotyczą, nie przysługuje roszczenie o zatrudnienie lub udzielenie kredytu (Wachter i in., 2017, s. 92–93). Stanowisko to nie znalazło jednak szerszej aprobaty w doktrynie.

W piśmiennictwie wskazuje się konsekwentnie, że wywoływanie skutków prawnych w rozumieniu art. 22 ust. 1 RODO zasadniczo sprowadza się do sytuacji, w której rezultatem decyzji jest powstanie, zmiana lub wygaśnięcie określonego stosunku prawnego (Litwiński, 2018; Sakowska-Baryła, 2018). Warto także zwrócić uwagę, że RODO nie różnicuje zakresu swojego zastosowania w zależności od tego, czy administratorem danych w konkretnym przypadku jest organ administracji publicznej czy też podmiot prawa prywatnego⁴. Decyzja zatem wywołuje skutki prawne w rozumieniu omawianego przepisu, jeżeli wywiera ona wpływ na uprawnienia i obowiązki wynikające zarówno z przepisów prawa (np. korzystanie z wolności zrzeszania się lub z praw wyborczych), jak i z umów.

Większe wątpliwości z kolei wzbudziło kryterium „istotnego podobieństwa do skutków prawnych”, zostało ono bowiem sformułowane na tyle ogólnie, że jego interpretacja pozostaje dalece subiektywna i zależna od kontekstu (Sancho, 2020, s. 145; Finck, 2019, s. 84). Wytyczne Grupy Roboczej Art. 29 wskazują, że aby „można było uznać, że przetwarzanie danych wywiera istotny wpływ na określoną osobę, skutki tego przetwarzania muszą być dostatecznie znaczące lub istotne, by były warte uwagi” (Grupa Robocza Art. 29, 2018, s. 21). Jako przykład podano m.in. decyzje, które stwarzają ryzyko wywarcia istotnego wpływu na zachowanie danej osoby lub dokonywane przez nią wybory, a także ryzyko wywarcia na nią długotrwałego wpływu oraz ryzyko dyskryminacji. Swoje ogólne rozważania w tym zakresie Grupa Robocza zezemplifikowała m.in. decyzjami oddziałującymi na sytuację finansową danej osoby, w tym również jej zdolność kredytową, a także decyzjami wywierającymi wpływ na możliwość korzystania ze świadczeń zdrowotnych (Grupa Robocza Art. 29, 2018, s. 22). Podobnie kazuistyczne podejście prezentowano w piśmiennictwie, w którym jako przykłady decyzji, które potencjalnie mogą spełniać kryterium wywierania wpływu podobnie istotnego do skutków prawnych, wskazano m.in. automatyczne ustalanie wysokości składki ubezpieczeniowej czy wysokości zabezpieczenia kredytu, odmowę zawarcia umowy (Litwiński, 2018), a także jakiegokolwiek de-

cyzje dotyczące dzieci (Mendoza & Bygrave, 2017, s. 84–85) lub osób szczególnie podatnych na ryzyko (np. zmagających się z uzależnieniami), w tym również prezentowanie im spersonalizowanej reklamy (Sancho, 2020, s. 144–145).

Jednym z szeroko dyskutowanych przykładów zautomatyzowanej decyzji wywierającej skutki prawne tudzież wpływ podobnie istotny do skutków prawnych jest decyzja w sprawie oceny zdolności kredytowej. Obok niewątpliwie istotnych implikacji faktycznych, jak np. udzielenie środków na nabycie nieruchomości lub rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej, decyzja taka może oczywiście być podstawą nawiązania stosunku prawnego. Co istotne, zarówno prawo bankowe⁵, jak i projektowana dyrektywa w sprawie kredytów konsumenckich⁶ przyjmują (bądź mają przyjąć) ramy regulacyjne dla zautomatyzowanych decyzji w sprawie oceny zdolności kredytowej, które są dalece zbliżone do konstrukcji ram regulacyjnych przyjętych w art. 22 RODO. Art. 105a ust. 1a prawa bankowego np. wprost dopuszcza podejmowanie przez banki oraz inne podmioty decyzji dotyczących oceny zdolności kredytowej i analizy ryzyka kredytowego opartych wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych osobowych — pod warunkiem zapewnienia osobom, których takie decyzje dotyczą, szeregu środków ochrony ich praw i interesów, w tym prawa do otrzymania stosownych wyjaśnień co do podstaw podjętej decyzji, do uzyskania interwencji ludzkiej w celu podjęcia ponownej decyzji oraz do wyrażenia własnego stanowiska. Podobnie projektowany art. 18 ust. 6 dyrektywy w sprawie kredytów konsumenckich zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia, aby konsumenci, w przypadku gdy ocena ich zdolności kredytowej obejmuje wykorzystanie profilowania lub innego zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych, mieli prawo do zażądania interwencji człowieka w celu zweryfikowania decyzji, prawo do uzyskania wyjaśnienia oceny zdolności kredytowej, w tym logiki stosowania zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych i zagrożeń z nim związanych, a także znaczenia i skutków decyzji, a także prawo do wyrażenia własnego stanowiska i zakwestionowania oceny zdolności kredytowej oraz decyzji.

Treść powyższych przepisów zmusza do postawienia pytania o ich relację z art. 22 RODO. Dlaczego zarówno ustawodawca krajowy, jak i unijny uznali, że występuje potrzeba ustanowienia dedykowanego reżimu prawnego dla zautomatyzowanych decyzji w sprawie oceny zdolności kredytowej, skoro decyzje takie mogą zostać uznane za mieszczące się w zakresie zastosowania art. 22 ust. 1? Co więcej, dlaczego obaj ustawodawcy w tym kontekście postanowili wyposażać potencjalnych kredytobiorców w szereg środków ochrony praw, wolności i prawnie uzasadnionych interesów nieomal pokrywających się ze środkami przewidzianymi w art. 22 ust. 3 RODO?

Podstawową przyczynę takiego stanu rzeczy wydaje się sugerować Europejski Inspektor Ochrony Danych (EDPS) w opinii dotyczącej projektu dyrektywy w sprawie kredytów konsumenckich⁷. W odniesieniu do projektowanego art. 18 ust. 6 dyrektywy wyraził on bowiem aprobatę dla włączenia

Wnioski

praw, które są zasadniczo podobne do praw przewidzianych w art. 22 RODO w przypadkach obejmujących zautomatyzowane podejmowanie decyzji, do ram regulacyjnych dla zautomatyzowanych ocen zdolności kredytowej. Zabieg taki w ocenie organu miał m.in. zwiększyć pewność prawa, obejmując, ale jednocześnie nie ograniczając się do zautomatyzowanego podejmowania decyzji w rozumieniu art. 22 RODO (European Data Protection Supervisor, 2021, s. 9). Takie stanowisko EDPS wskazuje na wątpliwości interpretacyjne co do zakresu zastosowania art. 22 RODO, których usunięcie, przynajmniej wobec zautomatyzowanych ocen zdolności kredytowej, wymaga przyjęcia przepisów szczegółowych. Wniosek taki może wzmocniać także stanowisko UKNF, w którym wskazano m.in. na niejednorodną praktykę w zakresie udzielania wnioskodawcom wyjaśnień na temat przeprowadzonej — także w sposób zautomatyzowany — oceny zdolności kredytowej (Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, 2020, s. 2). Fakt, że także ewentualna prounijna wykładnia stosownych przepisów prawa bankowego uwzględniająca treść art. 22 RODO nie pozwoliła na stworzenie jednolitego standardu, co z kolei uzasadniało sformułowanie konkretnych oczekiwań UKNF w tym obszarze, może wskazywać na potrzebę usunięcia wątpliwości interpretacyjnych co do treści art. 22 RODO w drodze dodatkowej aktywności regulacyjnej.

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że kryterium wywierania wpływu podobnie istotnego do skutków prawnych przez daną decyzję zostało sformułowane w sposób nazbyt ogólny i będzie wymagało konkretyzacji w praktyce organów regulacyjnych i orzeczniczych lub też za pośrednictwem przepisów szczegółowych. Zdaniem części autorów tak daleko idąca niedookreśloność przepisów RODO jest celowa i ma umożliwić absorpcję dynamiki ewolucyjnej procesów technologicznych, które wymykają się antycypującemu modelowi regulacji ustawowej (Kaminski, 2019a, s. 1592). Niedookreśloność art. 22 ust. 1 RODO może ponadto wskazywać, że ustawodawca unijny celowo pozostawił ostateczne decyzje odnośnie do zakresu zastosowania przepisu rozstrzygnięciu TSUE (Brkan, 2019, s. 115).

Stanowiska takie należy jednak potraktować z ostrożnością. Jeżeli bowiem brak jednoznaczności kryterium wywierania skutków prawnych lub wpływu podobnie istotnego do skutków prawnych ma mieć na celu jego doprecyzowanie dopiero w konkretnych sprawach spornych, to występuje ryzyko powstania partykularnych i niespójnych w całej UE standardów ochrony podstawowych praw i wolności jednostek w kontekście zautomatyzowanych procesów decyzyjnych. W szczególności zaś niedookreśloność art. 22 ust. 1 RODO może doprowadzić do sytuacji, w których ciężar wykazania, że dana decyzja rzeczywiście wywiera wpływ podobnie istotny do skutków prawnych, będzie spoczywał bezpośrednio na osobie, której dane dotyczą (Wachter i in., 2017, s. 93). To z kolei nie odzwierciedla braku równowagi sił między jednostkami a administratorami danych i może prowadzić do obniżenia poziomu ochrony praw i wolności jednostek w odniesieniu do zautomatyzowanego podejmowania decyzji.

Powyższe rozważania pozwalają na wyciągnięcie zasadniczego wniosku, że kwestia prawnej dopuszczalności decyzji opartych wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych na gruncie art. 22 ust. 1 RODO rodzi szereg wątpliwości interpretacyjnych, których jednoznaczne rozstrzygnięcie sprawia trudności. Przeprowadzona analiza pozwala jednak na zaproponowanie następujących konkluzji.

W odniesieniu do kwestii, czy wysłowione w art. 22 ust. 1 RODO prawo do niepodlegania decyzjom opartym wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych należy pojmować jako zasadniczy zakaz zautomatyzowanego podejmowania decyzji, czy też jako uprawnienie osoby, której dane dotyczą, do aktywnego wyrażenia sprzeciwu wobec zautomatyzowanego podejmowania decyzji w stosunku do niej, należy uznać, że przepis ustanawia zasadniczy zakaz zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Za takim stanowiskiem przemawiają argumenty systemowe i teleologiczne, a stanowisko takie przyjmuje ponadto większość doktryny oraz — w ślad za Grupą Roboczą Art. 29 — Europejska Rada Ochrony Danych.

W odniesieniu do kryterium wyłącznego oparcia decyzji na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych należy wskazać, że decyzje podejmowane przy udziale czynnika ludzkiego nie podlegają zakazowi wynikającemu z art. 22 ust. 1 RODO pod warunkiem, że udział ten nie ma charakteru trywialnego, tj. obejmuje rzeczywistą swobodę decyzyjną człowieka i jego wpływ na treść decyzji. Sporna pozostaje natomiast kwestia rozgraniczenia trywialnego i istotnego udziału człowieka. Sformułowanie użyte w omawianym przepisie są z kolei tak niedookreślone, że rozstrzygnięcie tej kwestii w drodze samej wykładni jest wręcz niemożliwe. Wypracowanie bardziej precyzyjnych kryteriów może odbyć się w trybie multidyscyplinarnych badań w obszarze nauk prawnych, psychologicznych i kognitywnych. Okoliczność ta jednak niesie ze sobą ryzyko fragmentaryzacji stanowisk oraz długoterminowych sporów. Warto wobec tego rozważyć rewizję brzmienia art. 22 ust. 1 RODO oraz rezygnację z kryterium wyłączności oparcia decyzji na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych.

Relatywnie mało wątpliwości budzi kwestia wywoływania przez decyzję opartą wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych skutków prawnych wobec osoby, której dane dotyczą. O wywoływaniu takich skutków może bowiem być mowa, jeżeli dana decyzja wywiera wpływ na szeroko rozumianą sytuację prawną danej osoby. W tym zakresie należy uwzględnić zarówno kontekst prywatno-, jak i publiczno-prawny, a wpływ na sytuację prawną osoby, której dane dotyczą, może wynikać m.in. z przepisów prawa, aktów administracyjnych, a także umów. Istotne wątpliwości interpretacyjne budzi natomiast zagadnienie podobieństwa skutków decyzji wpływających na osobę, której dane dotyczą, do skutków prawnych. Niemal powszechnie w piśmiennictwie wskazuje się bowiem, że kryterium to jest nieprecyzyjne, a jego rozumienie pozostaje subiektywne i zależne od każdorazowego kontekstu. Jego spełnienie będzie z kolei wy-

magą indywidualnej oceny danego przypadku przy uwzględnieniu potencjalnych praktycznych konsekwencji. Na istnienie potrzeby doprecyzowania omawianego kryterium może wskazywać uchwalenie przepisów regulujących kwestię zautomatyzowanej oceny zdolności kredytowej (zarówno krajowych, jak i unijnych), których skutkiem jest ograniczenie wątpliwości co do ewentualnego objęcia tego typu decyzji zakresem zastosowania art. 22 RODO m.in. poprzez ustanowienie w odniesieniu do nich takich samych środków ochrony jak tych zawartych w art. 22 ust. 3 RODO.

W uogólnieniu można dojść do wniosku, że art. 22 ust. 1 RODO został sformułowany nazbyt nieprecyzyjnie, by pozwolić na jego jednoznaczną interpretację, a większość powstałych na tym tle rozbieżności poglądów będzie wymagała usunięcia w drodze rozstrzygnięcia odpowiednich orga-

nów tudzież dodatkowej aktywności legislacyjnej. Tekst RODO nie pozwala ponadto przesądzić, czy niedookreśloność ta miała charakter celowy i była emanacją dążenia do uzyskania elastycznej regulacji, umożliwiającej każdorazowo uwzględnienie zmian wywołanych przyspieszającym postępem technologicznym w zakresie zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Nawet przy założeniu takich intencji po stronie unijnego ustawodawcy wydaje się jednak, że tak daleko idąca niejednoznaczność omawianego przepisu może doprowadzić do obniżenia standardu ochrony praw i wolności jednostek, a także stanowić przeszkodę w osiągnięciu jednego z zasadniczych celów RODO, jakim było stworzenie jednolitego w całej UE standardu ochrony podstawowych praw i wolności osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych.

Przypisy/Notes

- ¹ Uchwała nr 196 Rady Ministrów z 28.12.2020 r., M.P. z 2021 r., poz. 23, dalej: „Polityka AI”.
- ² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dz.U. L 119 z 04.05.2016 r.
- ³ Wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii, COM(2021) 206 final z 21.04.2021 r.
- ⁴ Zob. także definicję w art. 4 pkt 7 RODO, zgodnie z którą administratorem danych może być m.in. „organ publiczny”.
- ⁵ Ustawa z 29.08.1997 r. — Prawo bankowe, t. j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2439.
- ⁶ Wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie kredytów konsumenckich, COM(2021) 347 final z 30.06.2021 r.
- ⁷ EDPS, Opinia 11/2021 w kwestii projektu dyrektywy w sprawie kredytów konsumenckich z 21.08.2021 r.

Bibliografia/References

- Brkan, M. (2019). Do algorithms rule the world? Algorithmic decision-making and data protection in the framework of the GDPR and beyond. *International Journal of Law and Information Technology*, 27(2), 91–121. <https://doi.org/10.1093/ijlit/ey017>
- Citron, D. K. (2008). Technological due process. *Washington University Law Review*, 85(6), 1249–1313.
- Edwards, L., & Veale, M. (2018). Slave to the algorithm? Why a right to explanation is probably not the remedy you are looking for. *Duke Law & Technology Review*, 16(1), 18–81. <https://doi.org/10.31228/osf.io/97upg>
- European Parliament. Directorate General for Parliamentary Research Services. (2019). *Understanding algorithmic decision-making: Opportunities and challenges*. Publications Office of the EU.
- European Data Protection Board. (2018). *Endorsement 1/2018*. <https://bit.ly/3DoFyBg>.
- European Data Protection Supervisor. (2021). *Opinion 11/2021 on the Proposal for a Directive on consumer credits*. <https://bit.ly/3JU6zyY>.
- Finck, M. (2019). Smart contracts as a form of solely automated processing under the GDPR. *International Data Privacy Law*, 9(2), 78–94. <https://doi.org/10.1093/idpl/ipz004>
- Geburczyk, F. (2020). Prawa osób fizycznych w kontekście przetwarzania danych osobowych w procesach zautomatyzowanego podejmowania decyzji. *Monitor Prawniczy*, 581–587.
- Grupa Robocza Art. 29. (2018). Wytyczne w sprawie zautomatyzowanego podejmowania decyzji w indywidualnych przypadkach i profilowania do celów rozporządzenia 2016/679/UE z 6 lutego 2018 r., 17/PL WP251rev. 01.
- Hänold, S. (2018). Profiling and automated decision-making: Legal implications and shortcomings. W: M. Corrales, M. Fenwick, & N. Forgó (red.), *Robotics, AI and the future of law* (123–153). Springer Singapore. <https://doi.org/10.1093/idpl/ipz004>
- Hoffmann-Riem, W. (2020). Artificial intelligence as a challenge for law and regulation. W: T. Wischmeyer & T. Rademacher (red.), *Regulating artificial intelligence* (1–29). Springer International Publishing. https://doi.org/10.1007/978-3-030-32361-5_1
- Hustinx, P. (2017). EU data protection law: The review of Directive 95/46/EC and the General Data Protection Regulation. W: M. Cremona (red.), *New technologies and EU law*. Vol. 1. Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198807216.003.0005>
- Kaminski, M. E. (2019a). Binary governance: Lessons from the GDPR's approach to algorithmic accountability. *Southern California Law Review*, 92(6), 1529–1616.
- Kaminski, M. E. (2019b). The right to explanation, explained. *Berkeley Technology Law Journal*, 34(1), 189–219.
- Litwiński, P. (2018). Komentarz do art. 22. W: *Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych*. Komentarz. Legalis.
- Maciejewski, M., & Sibiga, G. (2015). Automatyzacja w nakładaniu administracyjnych kar pieniężnych. W: M. Błachucki (red.), *Administracyjne kary pieniężne w demokratycznym państwie prawa* (72–82). Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Malgieri, G. (2019). Automated decision-making in the EU Member States: The right to explanation and other „suitable safeguards” in the national legislations. *Computer Law & Security Review*, 35(5). <https://doi.org/10.1016/j.clsr.2019.05.002>
- Mendoza, I., & Bygrave, L. A. (2017). The right not to be subject to automated decisions based on profiling. W: T.-E. Synodinou, P. Jougoux, C. Markou, & T. Prastitou (red.), *EU internet law* (77–98). Springer International Publishing. https://doi.org/10.1007/978-3-319-64955-9_4

- Moeller, C. (2017). Are we prepared for the 4th industrial revolution? Data protection and data security challenges of Industry 4.0 in the EU context. W: R. Leenes, R. van Brakel, S. Gutwirth & P. de Hert (red.), *Data protection and privacy: The age of intelligent machines* (143–164). Hart Publishing. <https://doi.org/10.5040/9781509919376.ch-006>
- Sakowska-Baryła, M. (2018). Komentarz do art. 22. W: *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*. Legalis.
- Sancho, D. (2020). Automated decision-making under Article 22 GDPR: Towards a more substantial regime for solely automated decision-making. W: M. Ebers & S. Navas (red.), *Algorithms and law* (136–156). Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/9781108347846.005>
- Selbst, A. D., & Powles, J. (2017). Meaningful information and the right to explanation. *International Data Privacy Law*, 7(4), 233–242. <https://doi.org/10.1093/idpl/ix022>
- Tosoni, L. (2021). The right to object to automated individual decisions: Resolving the ambiguity of Article 22(1) of the General Data Protection Regulation. *International Data Privacy Law*, 11(2), 145–162. <https://doi.org/10.1093/idpl/ipaa024>
- Urząd Komisji Nadzoru Finansowego. (2020). Komunikat Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie realizacji przez banki i inne instytucje ustawowo upoważnione do udzielania kredytów prawa wnioskującego o kredyt do uzyskania wyjaśnień na temat dokonanej oceny zdolności kredytowej. https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Komunikat_UKNF_ws_prawa_do_uzyskania_wyjasnien_nt_oceny_zdolnosci_kredytowej_wersja_szczegolowa_70332.pdf
- Veale, M. & Edwards, L., (2018). Clarity, surprises, and further questions in the Article 29 Working Party draft guidance on automated decision-making and profiling. *Computer Law & Security Review*, 34(2), 398–404. <https://doi.org/10.1016/j.clsr.2017.12.002>
- Voigt, P., & von dem Bussche, A. (2017). *The EU General Data Protection Regulation (GDPR)*. Springer International Publishing. <https://doi.org/10.1007/978-3-319-57959-7>
- Wachter, S., Mittelstadt, B., & Floridi, L. (2017). Why a right to explanation of automated decision-making does not exist in the General Data Protection Regulation. *International Data Privacy Law*, 7(2), 76–99. <https://doi.org/10.1093/idpl/ix005>
- Yeung, K. (2019). Why worry about decision-making by machine? W: K. Yeung & M. Lodge (red.), *Algorithmic regulation* (21–48). Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oso/9780198838494.003.0002>
- Zalnieriute, M., Moses, L. B., & Williams, G. (2019). The rule of law and automation of government decision-making. *The Modern Law Review*, 82(3), 425–455. <https://doi.org/10.1111/1468-2230.12412>

Dr Filip Geburczyk

Doktor nauk prawnych, adiunkt na Wydziale Psychologii i Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na kierunkach rozwoju prawa administracyjnego w obliczu integracji europejskiej i postępu technologicznego.

Dr Filip Geburczyk

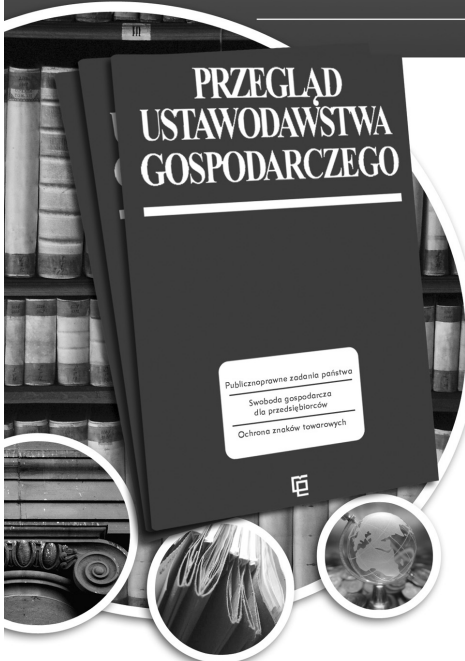
PhD in law, assistant professor at the Faculty of Psychology and Law of the SWPS University of Social Sciences and Humanities in Poznań. His research interests focus on the development of administrative law in the context of European integration and technological progress.

Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego

Business Law Journal

www.pug.pl

www.pwe.com.pl



ZNAJDZIESZ NAS TU

www.pug.pl

tel. 795 155 583

ul. Podwale 17

00-252 Warszawa